

ZARZĄDZENIE

Dnia 11 czerwca 2026 r.

SSN Marek Siwek zarządził:

na podstawie art. 80 § 2b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334, z późn. zm.), powoływanej dalej jako „u.s.p.”, odmówić przyjęcia wniosku adwokata P. G. – pełnomocnika wnioskodawcy T. R. – o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w [...] X. Y., wobec jego oczywistej bezzasadności.

UZASADNIENIE

Stosownie do treści art. 80 § 2c u.s.p., sąd dyscyplinarny rozpatrując wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest zobligowany do dokonania oceny, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego objętego wnioskiem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym spraw immunitetowych wskazuje się, że pod pojęciem „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa” należy rozumieć podejrzenie w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, Lex nr 470220; z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, Lex nr 737393, z dnia 20 lipca 2011 r., SNO 32/11, Lex nr 1288863).

W postępowaniu w przedmiocie uchylenia immunitetu wymagany przez ustawę stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez sędziego przestępstwa podlega również ocenie od strony negatywnej. W świetle art. 80 § 2c u.s.p. wykluczone jest podjęcie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, gdy z okoliczności podniesionych przez oskarżyciela wynika, że odpowiedzialność karna sędziego w rozważanych okolicznościach w ogóle nie może mieć miejsca, zwłaszcza gdy wniosek o uchylenie immunitetu jest oczywiście bezzasadny. Jak przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 października 2007 r., SND 2/07, OSNKW 2007/10/75, z oczywistą bezzasadnością wniosku mamy do czynienia w sytuacji, gdy brak jest podstaw faktycznych do wysuwania żądania uchylenia immunitetu, a także, gdy względy natury prawnej w jaskrawy sposób wskazują, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko sędziemu byłoby bezprzedmiotowe. Można zatem przyjąć, że pojęcie „oczywistej bezzasadności” użyte w treści art. 80 § 2b u.s.p. oznacza taki stopień wadliwości wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, który można stwierdzić bez potrzeby pogłębionej analizy, bez przeprowadzania postępowania dowodowego i bez występowania istotnych wątpliwości interpretacyjnych.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Autor wniosku wskazał, że sędzia X. Y. miał dopuścić się przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 303 § 1 k.k. polegającego na tym, że „zatwierdził bezpośrednio przed dniem 18 lipca 2019 r. z wniosku syndyka upadłości adw. P. S., a następnie wyraził zgodę na sprzedaż w dniu 18 lipca 2019 r. aktem notarialnym (...) imiennej koncesji będącej decyzją administracyjną (...)”. Koncesja ta „na wydobywanie złóż [...] oraz piasków (kopaliny towarzyszącej) ze złoża C. wydana przez Marszałka Województwa [...], decyzja nr [...]” – zdaniem pełnomocnika wnioskodawcy – jest dokumentem imiennym, oznaczonym tożsamościowo, o administracyjno-prawnym charakterze i na gruncie obrotu gospodarczego nie podlega wycenie ani sprzedaży. Pełnomocnik wskazał, że powyższe działanie stanowiło bezprawną ingerencję w prawa majątkowe T. R., któremu przysługiwały wyłączne prawa koncesyjne.

Zgodnie z treścią art. 231 § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Odpowiedzialność karna za czyn formalnie wyczerpujący znamiona tego przestępstwa jest jednak wyłączona, jeżeli w realiach określonej sprawy mamy do czynienia z kontratypem działania w ramach uprawnień lub obowiązków powierzonych funkcjonariuszowi publicznemu przez obowiązujące unormowania prawne. Jest oczywiste, że sędzia jako funkcjonariusz publiczny, któremu ustawodawca konstytucyjny przyznał kompetencje do rozstrzygania sporów prawnych i sprawowania wymiaru sprawiedliwości, jest uprawniony do dokonywania aktów stosowania prawa, a więc do wydawania orzeczeń, w tym również w ramach postępowania upadłościowego. Działalność orzecznicza sędziego podejmowana w ramach kompetencji przyznanych przez obowiązujące przepisy wyklucza możliwość przypisania sędziemu sprawstwa przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Co więcej, nawet w przypadku popełnienia błędów orzecznich (błędna wykładnia przepisów, błędne zastosowanie przepisów lub błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego), jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości i przez to legalne, nie może stanowić podstawy do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej (por. uchwała SN z dnia 19 września 2023 r., II ZZP 2/22).

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że zachowania przypisane sędziemu X. Y. nie zostały udokumentowane w materiale dowodowym załączonym do wniosku. Brak jest dokumentu wskazującego na dokonanie przez wymienionego sędziego „zatwierdzenia bezpośrednio przed dniem 18 lipca 2019 r. z wniosku syndyka upadłości adw. P. S., a następnie wyrażenie zgody na sprzedaż w dniu 18 lipca 2019 r. aktem notarialnym (...) imiennej koncesji będącej decyzją administracyjną”. W aktach sprawy znajdują się natomiast: postanowienie Sądu Rejonowego w [...] z dnia 15 września 2020 r., sygn. akt [...], o zatwierdzeniu ostatecznego sprawozdania rachunkowego syndyka masy upadłości, wydane w składzie jednoosobowym tworzonym przez sędziego X. Y., a także wcześniej wydane postanowienie z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. akt [...] o ogłoszeniu upadłości wydane składzie trzech sędziów z udziałem sędziego X. Y., które zostało

utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 29 listopada 2013 r., sygn. akt [...]. Z dokumentów tych nie wynikają jednak żadne okoliczności, które byłyby związane z zarzutami stawianymi sędziemu X. Y.

Co więcej, za błędny należy uznać pogląd upatrujący nieprawidłowości w tym, że przy dokonaniu sprzedaży przedsiębiorstwa należącego do T. R., w akcie notarialnym dokumentującym tę czynność, jako składnik tego przedsiębiorstwa wchodzący w skład masy upadłości, została wymieniona „koncesja na wydobywanie ilitów [...] oraz piasków (kopaliny towarzyszącej) ze złoża C. wydana przez Marszałka Województwa [...], decyzja nr [...]” – na co miał zgodzić się wykonujący funkcję sędziego-komisarza X. Y. Zgodnie z art. 55¹ pkt 5 k.c. przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności koncesje, licencje i zezwolenia. Z punktu widzenia prawa cywilnego koncesja na wydobywanie kopalin może więc stanowić składnik przedsiębiorstwa. Jeżeli upadłym jest przedsiębiorca prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, to z dniem ogłoszenia upadłości do masy upadłości wchodzi co do zasady wszystkie prawa majątkowe należące do upadłego. W tym sensie prawa wynikające z koncesji na wydobywanie kopalin mogą być uwzględniane jako składnik przedsiębiorstwa i jako element majątku objętego masą upadłości, zwłaszcza przy wycenie przedsiębiorstwa przeznaczonego do sprzedaży. Jednak koncesja nie jest typowym prawem majątkowym, którym syndyk może rozporządzić bez ograniczeń. Jest ona publicznoprawnym uprawnieniem związanym z określonym podmiotem i podlega szczególnym zasadom wynikającym z Prawa geologicznego i górniczego. Do skutecznego przeniesienia praw z koncesji, potrzeba jest decyzji uprawnionego organu (por. uchwała SN z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 45/08). Nie mniej nie uchybia to temu, że pełniący funkcję sędziego-komisarza X. Y. nie popełnił błędu, zatwierdzając zaliczenie w skład masy upadłości T. R. koncesji na wydobywanie kopalin oraz wyrażając zgodę na sprzedaż przedsiębiorstwa obejmującego ten składnik majątkowy.

Zachowanie przypisane sędziemu X. Y. zostało też – w subsydiarnym akcie oskarżenia – zakwalifikowane jako czyn z art. 303 § 1 k.k., który w analizowanej

sprawie w ogóle nie może mieć zastosowania. Zgodnie z powołanym przepisem, odpowiedzialność karną ponosi ten, kto wyrządza szkodę majątkową osobie fizycznej, prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nieprowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej albo prowadzenie jej w sposób nierzetelny lub niezgodny z prawdą, w szczególności niszcząc, usuwając, ukrywając, przerabiając lub podrabiając dokumenty dotyczące tej działalności. Sprawcą przestępstwa stypizowanego w tym przepisie może być jedynie osoba prowadząca dokumentację działalności gospodarczej, a taką osobą, w przypadku działalności gospodarczej prowadzonej przez T. R., nie był sędzia X. Y. Orzeczeń wydawanych przez sędziego w toku postępowania upadłościowego nie sposób utożsamiać z prowadzeniem dokumentacji działalności gospodarczej podmiotu uczestniczącego w tym postępowaniu. Również pozostałe znamiona przestępstwa opisanego w powołanym przepisie nie zostały w realiach niniejszej sprawy zrealizowane.

Przedstawione wyżej okoliczności wskazują, że wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego X. Y. do odpowiedzialności karnej jest bezzasadny w stopniu oczywistym, a zatem zaszła konieczność odmowy przyjęcia tak sformułowanego wniosku.

W tym stanie rzeczy zarządzono jak na wstępie.

[M. T.]

[r.g.]

Marek Siwek